

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nowaja nazowa.

Biełaruskamu narodu aprača jaho ŭłas- naj nazowy: biełaruski, dzieła roznych pryčyn i metaŭ časta dajucca roznyja išče inšyja nazowy.

Daŭniej narod naš, a takža ukraincaŭ i rasiejcaŭ zwali ahulnym imieniem „ruski“.

Adkul pašla heta nazowa — napeŭna niawiedama. Wučonyja historyki kažuć, što zdajecca śpiarša ruskim zwałasia adno sła- wianskaje plemia, żywučaje ŭ ciapierašnjaj Kijeŭskaj ziamli i, što pašla nazowa heta s pryčyn pieraważna !palityčnych, pašyryłasia badaj na ŭsich uschodnich sławian, z jakich paŭstali pašla biełarusy, ukraincy, rasiejcy.

Imia „ruski“ całkom zatrymali plamiony, skłaŭšyja ciapieraśni rasiejski narod. Narod ukraiński imia swaich predkaŭ: „ruski“ adki- nuŭ. A naš narod, paŭstaŭšy z Krywičou, Drehowičou i Radzimičau, prazwaŭsia biełaruskim, utrymliwajućy za saboj takim čynam častku staroj ahulnaj nazowy.

Zwali nas pašla tak-ža **litoŭcami**. Naz- wańnie heta čysta palityčnaje. Byŭ čas, kali naš narod i litoŭski zbudawali supolnuju li- toŭska-biełaruskuju dziaŕżawu, ŭ jakuju uwa- chodzili jak litoŭskija, tak i biełaruskija ziem- li. Ale zatym, što litoŭskija kniazi byli pačy- nalnikami ŭtwareńnia hetaj dziaŕżawy i ha- łożnaje palityčnaje kiraŭnictwa dziaŕżawaj na- leżyła tak-ža da ich, dyk dzieła hetaha pawo- li pačali i ŭsiu litoŭska-biełaruskuju dziaŕża- wu nazywać Litwoj, a naš narod litoŭskim.

Zwali tak-ža časam, i ciapier nikatoryja choćuć zwać, narod naš **krywickim**. Heta

dzieła taho, što pamiż plamionaŭ, skłađaŭšych narod naš, krywičy byli plemieniem najwiałikšym.

Pašla padziełu daŭniejszaj Polšcy, da ja- koj była pryłučyŭšysia paźniej i litoŭska-bie- łaruskaja dziaŕżawa, ziemi našy adyšli da Rasiei. Budućy niekali pad Polščaj, narod naš świetu nia bačyŭ: byŭ jon ciomnaj rabo- čaj siłaj, całkom zależnaj ad panoŭ. Nia in- šaja-ż biada spatkała narod naš i pad Rasie- jaj, bo i tut jon dalej astawaŭsia biezpraświet- nym słuhoj, jak panoŭ, tak i ahułam carskich słuhaŭ. Dziakujućy takoj lichoj doli narod naš susim źbiŭsia s tołku i nia moh nat' wiedać, chto jon i jak jon zawiecca. Dzieła hetaha jon sam siabie ŭ hetym časie pačau zwać **tutejšy**, jak-by chočaćy adznaćyć, što z hetaha kraju, z hetaha miejsca s prad wia- kou wiadziecca rod jahony.

Pašla hetaha daŭčeńnia Biełarusi da Ra- siei miż Rasiejaj i palakami za nas pačala- sia zaŭziataja baračba. Palaki dakazwali, što kraj naš i narod naš polski, a rasiejcy, što i kraj i narod naš ruski, ci rasiejski. Ale što tak, dyk jak adna, tak i druhaja starana pawinny byli swaju praŭdu dakazać. Wot-ža tut wora- hi našy, nia chočaćy nazywać nas ułasnym našym imianiem, uźbilisia na relihiju. Błizu ŭsie palaki katalickaj wiery. Dyk pawodle ich u našym krai kożny katalik musić być palak. Rasiejcy-ż wiery prawasłaŭnaj. Dyk pawodle ich usie prawasłaŭnyja pawinny być rasiejcy. Dyk woś-ža dzieła hetaha pačala- sia baračba niby za wieru, a sapraŭdy za pol- skaść i rasiejkskaść u našym krai. Polskija ksiandzy roznyimi sposabami pieraciahwali bie- łarusau u katalictwa, kab zwali ich palakami, a rasiejskija papy i roznyja inšyja carskija

słuihi tak-ža roznymi sposabami pieraciahwali biełarusau u prawastaŭje, kab zrabic ich rasiejcami. Ad hetul pašta polskaja i ruskaja wiera. I dzieła hetaha aź da siańnia ciomny biełarus katalik zawieć siabie **polskaj wiery**, a ciomny biełarus prawastaŭny — **ruskaj wiery**.

Apošnim časam narod biełaruski silna skranušsia z miejsca i pačaŭ šukać, kali tak možna skazać, samoha siabie. A šukańnie heta idzieć tak šparkimi šahami, što narod hety badaj užo napaławinu znašoŭ siabie, bo blizu što užo paznaŭ, chto jon i jakoje jamu należycca miejsca ŭ swaim krai.

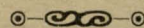
Heta źjawišča, widać spudziła duža na hety raz palakoŭ i jany, kab zmylić uzrost biełaruskaj (a tak-ža i ukraïnskaj) šwiedamašci wydumali, jak dla biełarusau, tak i ŭkraïncaŭ išče adnu dawoli šmiešnuju i ničoħa niaznačačaju nazowu — **palešuki**, ad kraju Palešsia. Palešsie ŭ Polšcy heta — pawiety: Bierašcie, Kobryń, Pružany, Pińsk, Łuniniec. U Palešsi ŭ adnych miajscoch żywuć biełarusy, u druhich ukraïncy, a časam u pieramiešku adny i druhija. Wot-ža palaki, jak biełarusau u Palešsi, tak i ukraïncaŭ prymušajuc nazywacca palešukami. Tam u pašparcie zamiest

ukraïniec, ci biełarus abawiazkowa pišuć palešuk.

Takim čynam palaki aź try zajcy zaraz žadajuć zastrelić; jany hetym imknucca 1) da spynieńnia ahułam biełaruskaha i ukraïnskaha adradžeńnia, 2) da ŭwahnańnia klina miź biełarusami i ukraïncami i 3) da uzmacawańnia polskašci praz nasialeńnie tam polskich asadnikaŭ.

Heta dziŭnaja nazowa dla nas wydumana palakami dzieła bałamuctwa. Adnak jak nia maje jana hłybiejšaha sensu, tak nia maje waźniejšaha značeńnia i užo nia zdoleje adbić našaha narodu ad jaho najbołš adpawiednaha biełaruskaha imiani.

Ihnat Paparac.



PASTYRY-ČUŻYNCY.

Kamu nia wiadamy biełarusy-kataliki ŭ Wilenskej i Mienskaj dyecezyi, što dahetul nia majuć swaich rodnych pastyraŭ i nie karystajuca ŭ patrebach relihijnych swajej rodnej mowaj? Usiudy — ad Dźwiny daloka za Nieman i pad Buh pa kaściołach katalickich, z małymi tolki wyniatkami, hrymić nawuka Chrysta ŭ čužoŭ mowie, polskaj, a jaje słuħajuc miliony ciomnaha biełaruskaha ludu. Heta zawiecca, pa-

P R A M O W A

pašta Taraškiewiča na zasiadańni 9 lipnia 1924 h. ŭ sprawie zakonaprajektaŭ ab mowach.

Wysoki Sojmie! U polskim nacyjanalnym chory čujem abjadnanyja hałasy ŭsich „demakratyjaŭ“ u čužasłowie i demakratyjaŭ, bołš-mienš, biez čužasłowu, a imienna nacyjanał-demakratyi, i chryšcijanskaje demakratyi, i piastowa-ludowa-wyzwalenskaj, i ŭrešcie sacyjalistyčnej demakratyi. I ŭsie špiawajuć naździŭ zħodna, tolki adnatonna, bo pierawaźna ŭ adzin hołas. Tak hulajuć pany šlachta i sialanie, što strojac siabie ŭ piory šlachockaje tradycyi.

Zatoje zdaloku dalataje rokat z uschodu i razdajucca padziemnyja hrymoty: heta — **hnieŭ narodu!**...

Woš abraz akaličnašciej i adnosinaŭ, pry jakich wylupilisia ciapier na šwiet try zakonadaŭčyja strachoćci pad nazowam: jazykowyja ŭstawy dla nacyjanalnych mienšašciaŭ.

Jany prychoďziac na šwiet u dawoli dziŭnych akaličnašciach, bo zusim nieŭspadzieŭki. Takoha špiešnaha fabrykawańnia zakonaŭ Sojm jašče nia bačyŭ i nia chutka ŭbaczyć! Polskaja prykazka kaža: „co nagle, to po djable!“ Ale wy, pany, ciešyciesia z зробlenaje raboty i trubicie na ŭwieš šwiet ab swajej wialikadušnašci ŭ adnosinach da nas i sami siabie sławicie, wychwalajućy prazorliwašć swajho dziaržaŭnaha rozumu. „Słuchajcie, narody! Słuchaj, uwieš šwiet!

Woš, Polšča bratoŭ Hrabskich i chaŭruzii nadaje swaim nacyjanalnym mienšašciam magnam chartam libertatum!“.

My nia bačym u hetych ustawach ani zabiaspiečańnia našych prawou, ani ŭwazaŭjem ich za wyjauleńnie niejkaje wialikadušnašci, što raptouna, niet wiedama skul, aharnuła, źmiaħcyła sercy takich zakajannyh nacyjanalistyčnych hrešnikaŭ, jak p. Stanisław Hrabski. **Wy robicie heta, panowie, pieradusim pad naciskam wonkawych akaličnašciej!** Dzieła rozných pryčyn siańnia pa ŭsim šwiecie żywa cikawiacca sprawaŭ nacyjanalnych mienšašciaŭ. **Polšča maje hetych mienšašciaŭ kala 40 proc. swajho nasialeńnia.** Z hetaha najbołš wypadaje na ukraïncaŭ i biełarusau, zasialajućych swaje ziemi hustoj masaj. **Zachodniaja Biełaruś i Zachodniaja Ukraina aruźnaj siłaj adarwany ad swaich matčynnych respublik.**

Nasialeńnie hetych ziamiel, dałučanaje da Polskaje Respubliki, znachodzicca ŭ hodnym žalu pałažeńni. **Jaho nišcać materyjalna, kulturna i nawat fizyčna.** U jaho adbirajuć ziarnu, szkołu, dy biazkarna ździekujucca nad im i katujuć. Dziarżawa jakaja nia moža zapeŭnić swaim hramadzianam nawat najmienišaje asabistaje biaspiečnašci, wymahaŭje ad ich cierzmiernych padatkaŭ, a mahčyma ŭ chutkim čacie zažadaje i cierzmiernych achwiar krywioj i ŭsiej majemašciaj. Tym časam na toj bok hranicy **balšawicki ŭrad**, choć z wialikim trudom, ale razam i z niazwyčajnaj uporliwašciaj **buduje nowy dom biełaruskaj dziaržaŭnašci.**

U takich abstawinach ukraïncy i biełarusy nia mohuć doŭha maŭčać i ciarpliwa pieranasic niemah-

styre znajuć swaich awiec i awiečki swaich pastyrau. Doühimi wiakami nabaleła heta skuła takich adnosi-
naü na ciele biełaruskaha narodu i da siahoñniašnia-
ha dnja jana nia moža akańalna prarwacca i zahaicca.
A ü hetym üsim wialikaja wina našych duchoünych
pastyrau, pačynajućy ad najnižejšych i kančajućy na
najwyšejšych. Siahonniašnija adnosiny hetych pastyrau
da swaich awiec jość u nas duža nienarmalnyja, što
üžo widać heta choćby z taho, što hetyja pastyry na-
wučajuć swaich awiec wiery Chrystusowaj u čužoj dla
ich mowie. Heta jość ciažki prastupak prad Chrystom
i prad našym narodom. Bački našy da swaich dzia-
ciej hukajuć pa biełarusku, a duchoünyja pastyry da
hetych samych biełarusau hukajuć pa polsku. Heta
jość wialikaja krywota našych ajcoü duchoünych. Jaje
treba jaknajchutčej naprawić, bo inakš našy pastyry
da awiec swaich padchodziać nie praz džwiery, ale
niejdzie druhim chodam i da awiec swaich hukajuć
nieznajomym hołasam, tady jany zasłużywajuć na
prozwišča nia pastyry, ale „žłodzieja i razbojnika“.

Našy pastyry susim nie rozumiejuć swaich awiec,
a taksama awiečki swaich pastyrau i hetak nia mohuć
jany pamiž saboj stwaryć mocnaj jednašci. Nat' naj-
wyšejšyja ü nas pastyry — biskupy nie zaüsiody ra-
zumieü i rozumiejuć hetu nienarmalnaść.

Kab daloka nie zapuščacca, koratka hlanim, jak
da hetaha pytañnia adnasiüsia biskup Ropp i jak cia-
pier adnosicca da hetaha biskup Matulewič. Hetyja
biskupy pa swajej natury čużyja da katalikoü-biełaru-
sau i, jak takija, šyroka nie rozumiejuć ich potrebaü.

Biskup Matulewič, praz svoj niazmierny strach
polskich panou, dahetul badaj susim nie zwiarnü

uwahi na kryüdy ü žyćci relihijnym biełarusau-kata-
likoü. Až dahetul Wilenskaja Duch. Sem., heta —
kuźnia polskich ahitatarau na biełaruskich ziemiach.

Biskup Ropp cikawiüsia biełarusami i na ich
hladzieü dosyć łaskawa. Pryznawaü, što narod bieła-
ruski duža ciomny i ü žyćci relihijnym duža adstały
ad druhich narodaü, ale nikoli hety biskup nie zha-
džaüsia z tym, što heta ciamnata i adstałaść biełaru-
sau pierawažna idzieć stul, što jany nia majuć swaich
rodných pastyrau i što nawuku Chrysta słučajuć
u čužoj mowie. Sam biskup Ropp duža šanawaü
i paddzierżywaü polskaść na Biełarusi i widzieü u jej
usiu aporu katalictwa ü nas. Kali u 1917 hodzie, pad-
čas wizytacyi jon spatkaüsia u Dżisienščynie z ksiand-
zami biełarusami, katoryja potrebu biełaruskaj mowy
ü kašciele pierad biskupam duža wyrazna pastawili,
biskup na heta zhadziüsia i pazwoliü u kašciele na-
wučać pa biełarusku, ale zaüsiody bajaüsia, kab praz
heta nia była polskaść u kašciele pakryüdžanaju i za-
tym, hdzie tolki moh, padčorkiwaü usiudy, kab nia
wypichać s kašcioła ničoha polskaha. Pry hetych zda-
reñniah biskup Ropp lubiü mnoha ksiandzam hukać
ab pahanskim nacyjanalizmie i tut časta wyražau strach,
kab sprawa biełaruskaja i litoüskaja ü našym kraj nia
zrabili jakohašci relihijnaha wyłamu. Kali ü henym
časie pany biskupu danosili, jak najbolšy krymen, što
nikatoryja biełaruskija probašćy wučać dziaćiej pacia-
raü pa biełarusku, dyk biskup kazaü henym ksiandzom,
kab paciarau dziaćiej wučyli tolki pa polsku i tut ssa-
łaüsia na prykład ramanskich narodaü, u jakich pa-
ciary bytcam wučać pa łacinie.

Ab biskupie Mienskim Łazinskim i hawaryć nia-

čymaje pałažeñnie. Stychijny **wybuch hniewu i nie-
zdawaleñnia** moža zatreści samymi **padstawami
dziaržawy**. Zahranicaj ab usim hetym wielmi dobra
wiedajuć, i bieznadziejna chworaj dziaržawie tam nia-
ma wiery i... kredytu. Hetymi üstawami pany **choča-
cie abalaćmucić zahranicu**, atumanić uwieš naš i waš
kraj (kryki). Ale budzicie mieć z hetym wialikuju,
trudnuju i ciažkaju zadaču, bo my üžo zyjšli z šlachu
dawiercywašci, my majem za saboj piac horkich ha-
doü sprob i rasčarawañnia. My bačyli adozwu hłaü-
nakamandujučaha polskich wojsk, Jazepa Piłsudskaha,
da hramadzian b. Wialikaha Kniažstwa Litoüskaha,
u jakoj jon uračysta suliu narodu mahčymaš samou
wyršać swaje sprawy, i henaja abiacanka skon-
čyłasia niahodnaj parodyjaj wilenskaha sojmu i daü-
čeñniem biełaruskich ziamiel da Rečypaspalitaj biez
najmienšaje zhody hetych ziamiel. Dzie, čto, kali
pytaüsia ü biełarusau, ci jany choćuc naležać da pol-
skaje dziaržawy? A ciapier dyk lohka kazać, što Pol-
šča ani kusočka ziamli nia dzieržyć prymusam. — My
byli, dalej, šwiedkami abwieščañnia „najdemokratyč-
nejšaj“ i „najjašniejšaj“ Kanstytucyji, a adnačasna by-
li i jość šwiedkami hrubaha hwałtawañnia jaje ü sta-
licy, na prawincyji i na kožnym miescy. Hwałtawañnia
kim? Dy biurakratyčnym niaładam, jakim niekali Pol-
šča dziaržalašia, ad jakoha üpała i, na žal, dzieržycca
ciapier... — My byli šwiedkami začwierdžañnia zia-
mielnaje reformy, byli šwiedkami taho, jak polski
žauñier išou na üschod, niasućy hetuju reformu na
swaim štyku. I čym heta skončyłasia dla našaha kra-
ju? Woš, tym, što ziamlu ü nas pačali adbrać, a nie
dawać — (š u m). — Mieli, dalej, my mnohija abia-

canki premjeraü i ministraü; kožyn z ich suliu mno-
ha, kab ničoha pašla nia dać. Ci to ü wialikich, ci
ü małych sprawach — zaüsiody było tak sama: üsio
abiacali, ničoha nia dali!

Hladžu ja — i pieršaje, što mnie kidajecca
ü wočy ü hetych nowych jazykowych ustawach, heta
cana, jakuju sami sabie wyznačajecie za wašu wiali-
kadušnaść, uparta ćwierdziućy, što hranicy Polšcy
jość i pawinny być nienarušalnymi. Užo ciapier —
nia wiedaju, dzieła čaho—chiba tak, na üsialaki pry-
padak... — wy paütorna zaanektawali až 4 pawiety
z biełaruskim nasialeñniem: bielski, biełastocki, sakol-
ski, aühustouški. (Hołas na prawicy: A moža
waršaüski?) My staim na etnahrafičnym hruncie,
i praca polskaha profesara Razwadoüskaha, jakaja mo-
ža mieć wahu dla was, pakazuje tam naahuł biełaru-
ski element, dy nawet waša statystyka wyjaüłaje tam
značnuju ličbu biełarusau. (Hołas na prawicy:
Dyk i ü Waršawie jość biełarusy). Tak, jość i ü War-
šawie i nawat tut, na hetaj trybunie. — Woš-ža dzieła
hetaha pytajusia ü panou, ci ü hwałtawañnia
užo zusim atkryta maje adbywacca hwałtawañnie pra-
wa, kultury i mowy biełarusau, ci tam nia budzie
mieć siły kanstytucyja? **Na hety zamach ja i narod
biełaruskim adkažam panom: ruki won!**

Takim-ža čynam **pahwałčany prawy litoüskaha
nasialeñnia** ü pawietach: lidzkim, brastauškim, ašmian-
skim, horadzienskim i suwałska-sejnienskim.

Niama sumliwu, što na pamianionych abšarach
biełarusy i ličwiny majuć być pazbaüleny üsich jazy-
kowych prawou. A što-ž maje być na abšarach dru-
hich biełaruskich pawietaü? Heta-ž wy, panowie, na-

ma što — jon niekali prabawaŭ kryŭdy biełarusau-katalikoŭ paprawić, dy zbajaŭsia panou i ŭznoŭ pa staroj prywyčcy prystupiŭ da pašyrańnia „polskaj wiery“.

Probašcy našy i patym taho stajać daloka ad swaich awiečak. Niezrozumiełaja mowa dzielić pastyraŭ i awiečak. Nawučajuc probašcy ŭ kaścieli: „Bóg“ „Wcielenie“, „Grzech“, „Odkupienie i h. d., a z hetaj ich nawuki biełarus rozumieć tolki piataje praz dziesiataje.

Wot hdzie adna z pryčyn ciamnaty i adstałaści biełarusa ad druhich chryścijanskich narodaŭ!

Biełaruski Probašč.

Šumić wiecier.

Šumić wiecier lohkakryły
Pa zruniełym poli,
Nie waroža ŭžo mahiły
Biełaruskaj doli;
Tolki stohnam jak pakutnym
Časam zawywaje,
Što ŭ narodzie, wieraj čutnym,
Duch asłabiewaje.
Hryzie brata akaleły
Pan, biazwierca modny,
I ŭradowiec ašaleły
Dušyć kraj niarodny:
Stohnie wiecier, bura wyje
Nad našyŭn zahonom,
Jak brat rodny ślozy kryje,
Śławić Polšč praklonam.

Płača wiecier, došč chlipoča
Nad rodnaju niwaj,
Piekła ŭsio da śloz rahoča
Nad dolaj hniaŭliwaj:
Jak hryzucca braty našy
Za pustyja słowy
I z „brachnioju“ jak Judašy
Pradać kraj hatowy.

I u wosień, i u zimku,
Wiasnoju, i ŭ lecie,
I ŭ darozie, i na rynku,
U mieści i pawiecie
Adno słowa wiecier honie,
A kraj naš nia čuje:
— Biełaruskaje zahonnie
Chamstwa apanjuje —

Chiba-ż ustaniem usie silny
Woleju narodu,
Zhurtawany u rad ščylny
U imia swabody —
I haniebny našy swarki
Woraham pakiniem:
Dziela wolnaj haspadarki
Nawat rady zhiniem...

Šumić wiecier, pawiewaje
Na postać runiowu,
Dumkaj jasnaj umykaje
U budyčyń wiasnowu:
Hdzie ty — naš harotny bracie —
Wieraj zajaśniejš, —
A ty, brudny waŭkałacie,
Dušoj zahawiejš...

K. Swajak.

wat u aficyjalnym abasnawańni ŭstawy haworycie, što byccam daicio bolš, čym taho wymahaje kanstytucyja i traktaty...

Ale pahladzimo, ŭ jakich adnosinach znachodziacca prapanawanyja jazykowyja ŭstawy da kanstytucyi i traktataŭ. Kali pany kaźacie, što jany dajuc bolš, čym traktaty i kanstytucyja, dyk ja zajaŭlaju, što wy majecie lišnie wialikuju, ale mała pachwalnuju adwahu, bo **hetyja ŭstawy źjaŭlajucca hwałtam i zapiarečańniem asnaŭnych zakonaŭ Rečypaspalijataj i traktataŭ**, nia kažućy ŭžo ab tym, što pradstaŭlajuc našmiešku nad zdarowym rozumam.

Woś samy niawinny ŭstaŭ — ab jazykowych palahčeńniach u sudzie. Biaru, da prykładu, § 3: — Starana, jakaja padaje žalabu ŭ niapolskaj mowie, pawinna pierakłaści jaje na polskuju mowu, kali praciŭnaja starana budzie taho žadać; sudowaje pastupańnie ŭ takim pryypadku pačynajucca ad padačy polskaha pierakładu. — I heta maje być palahčeńnie?! Kab karystacca „dabradziejstwami“ hetaje ŭstawy, treba chiba być niejkim patryatyčnym manijakam, a nie normalnym čaławiekam!

Wozmiem ciapier druhi ŭstaŭ — ab mowie ŭ administracyi. Treba pryznacca, što na pieršy pahlad hety ŭstaŭ jak-byccam zapraŭdy daje niekatoryja jazykowyja palohki niapolskam u nasialeńniu, ale na dziele — pry sučasnych administracyjnych adnosinach na hetych ziemiach — usie hetyja palahčeńni robiacca tolki škodnaj rezalucyjaj. Kali ŭstaŭ dazwalaje zwarawacca da ŭradaŭ nižejšaje instancyi pa biełarusku, dyk pry najčarniejšym biurakratyčnym terory, pry

„panskich“, a kali chto choča — pry chamskich adnosinach uradoŭcaŭ da nasialeńnia, pry jaŭnym i adkrytym wadzieńni ŭradoŭcami palityki samaŭha zajadłaŭha šawinizmu i imściwaści, — treba ludziej z wialikaj samaachwiarnaścijaj i idejnaścijaj, kab adważyłisia damahacca adkazu ŭ ukraiŭskaj ci biełaruskaj mowie. Ciapier ŭzywajucca biełaruskaja kłačba: „kab ty pa ŭradach ciahaušsia!“ Hetak wyčwarajucca na hetym polskim Sachalinie, — (kryki) — a tak nazwaŭ biełaruskija „Kresy“, imienna waš, endecki „Dziennik Wileński“, — čytajcie u hetaj woś wašaj hazecie!

Ab mieżach ŭywańnia jazyka ŭ administracyi ŭ wialikaj miery majuć wyrašac samaŭrady. Heta wielmi piekna, ale, na žal, iznoŭ tolki ŭ abstrakcyi, bo na siahońnia my nia majem nijakich prawilnych, wybranych zhodna z kanstytucyjaj, samaŭradaŭ. Treba ab hetym pamiać i wiedać, i ja dumaju, što pany heta znamianita wiedajecie... „Samaŭrad“ asnowany na tym, što starasta... **sam haspadaryć!** Woś wam i „samaŭrad“! A dalej — padadziennyja zakonaprajekty ab „samaŭradach“, z adnaho boku, hodnyja žłitawańnia, a z druhoha — zasłuhujuć na najwialikšaje abureńnie, bo imienna ŭ hetych ustawach samym cyničnym sposabam hwałcicca kanstytucyja, bo **adzin palak maje hetulki hałasou, jak piać biełarusau.** Heta-ż skandał! I na hetych samaŭradach wy maniosia abapierci dalejšaje dziaŭaŭnaje budaŭnictwa, dalej twaryć ustawy? **Chto-ż budzie** ŭ takim pryypadku **ŭpraŭlać?** Ci miasowaje nasialeńnie? Nie, — iznoŭ **starasta, asadnik, špik i prawakatar.** Zamiast samaŭradu — jość i budzie ślachocka - asadnickaje starosta-dziaŭawije i čynoŭnicki terror.

DA NAS PIŠUĆ.

Starasta — pan wialiki. Pružany, Paleskaje wajawodztwa. Za apošnja časy ūžo tak nas prycisnuli padatkami, što dychnuć nielha. Dajšto da taho, što nat' zamožnyja haspadary pačali likwidawać swaju haspadarku.

Kab zapłacić hruntowy, majentkowy, samažandowy, mieškaniowy dy jašče niekija 100%⁰ da ich, dy dabrawolny hminny padatak i tak biez kanca..., prychozicca pradawać nia tolki swiŋni i ciałuški, a ūžo karowy i koni. I dziwić nas mocna, kudy ūsio heta jdzieć? Kažuć, što ū skarb, ale jak pahladzieŋ heta ja na paradki ū Pružanskim starastwie, dyk baču, što heta nia tak, što našyja hrošy, zdabytyja našym krywawym mazalom, marnujucca i skarb ad hetaha nijakaje karyšci nia majeć, a z nas skuru ździrajuć.

Pryšoŋ heta ja ū sprawie dawodu asabistaha ū subotu 28 čerwienia da Wielm. pana starasty a hadz. 1 papaŋdni i dumaŋ, što, majućy jašče hadzin dźwie, čaho niebudź dabjusia.

Ale ū našych uradach ciapier uwiali niejkuju zahraničuju modu (anhielskuju ci hišpanskuju, dobra nia ūciamiu) a pa hetaj modzie ū subotu, bytcam u žydoŋ u piatnicu, šabas zachodzić zaraz pa paŋdni.

Ničoha nie zrabiŋ, — treba było adpaćyć, bo admachaŋšy 4 mili, nohi zabaleli, i jšci da chaty.

Siadžu heta ja na hanačku jašče z adnym susiedam i baču, što niejki harbaty čaławiek biaz šapki z dziciom krucicca na pary dobra upašwienych koniach, zaprežanych u bryčku.

Urešcie, treci ūstaŋ. Dwa papiarednja zakonprajekty — heta niawinnaja zabaŋka, raŋnujućy da hetaha školnaha ūstawu. Tolki jana pakazuje mieru palanizatarskaha impetu jejnych aŋtarau, a razam i mieru hlybini ich demakratyčnych pryncypau. Skažu pa bielarusku: było licha, dyj pahoršyła; było blaħa, budzie horaj. Nia budu razwadzicca ab tym, jak za karotki čas polski ŋrad začyniu 400 bielaruskich škol. Začynieŋnie škol było wyklikana kirunkam ahulnaje palityki ŋradu, a pieradusim samastojnaj palitykaj rozných školnych inspektaroŋ. Heta — prywiezienyja z dalokaj Haličyny administracyjnyja šulery, jakija z sprytnašciaj i krywadušnašciaj, hodnymi lepšaje sprawy, spyniali i spyniajuć usialakija wysiłki bielaruskaha nrodu ū kirunku zdabyćcia ūłasnjaje školy. Cełymi sotniami lažać u ich pad suknom i ū karzinach prošby ab atkryćci bielaruskich škol. Było i jošć blaħa, ale možna było spadziawacca, što pieramienicca ŋrad, pieramieniacca ludzi i pieramienicca pałažeŋnie. Ciapier p. Stanisłaŋ Hrabski, — bo-ž jamu ū pieršy čarod treba prypisać češć aŋtarstwa hetaha ūstawu! — hety patentawany endecki specyjalist ad parcelawafŋnia i palanizawafŋnia ukraincaŋ i bielarusau, ciapier pazbaŋlajaje nas apošnjaje nadziei i pry pomaćy zakonu tworyć apošniuju pieraškodu raźwicciu bielaruskich i ukrainских škol. Škoły bielaruskija buduć wyniatkam, zatoje skroź buduć školy polskija, ci ū lepšym prypadku — polska-bielaruskija, tak-zwanyja dwujazyčnyja. Ustaŋ u swaich asnaŋnych pastanowach, nasuproć harantyjam kanstytycy i traktatam, staŋlajaje polski element u prywilejnaje pałažeŋnie, krywadušna prykrywajućy heta niasnaj farmaliroŋkaj ustawy.

Pierš dumaŋ, što heta niejki pan jedućy da starostwazhubiŋ swaju šapku i šukaje jaje, ale potym pryhladzieŋšysia bližeŋ baču, što jon nie na ziamlu hladzić, a ū haru, choć zoraŋ widać nia było i tolki susied moj, jaki wiedaŋ lepš paradki ū našym starostwie, rastłumaćyŋ mnie, što heta jeździć načalnik kancelaryi starosty p. Zinawiec z synkom starasty i jeździać jany tak sabie, dziela pryjemnašci, ničoha nia zhubiŋšy.

Ale mnie zdajecca, što susied moj myliŋsia — bo biazmetna nicto krucicca na adnym miejscy nia budzie, a heta mabyć p. starasta jak „dobry haspadar“ prykazaŋ kanej prajeźdžać, kab jany nie zastajalisia, bo wiedama 3-m param koniaŋ, jakija majeć p. Starasta, pracy niama, a razhon bywajeć wialiki tolki tady, kali treba sklikać chutčeŋ asadnikaŋ (ale heta bywajeć redka, kali našy pasły pryjaždžajuć).

Usiob heta było dobra, kab na utrymaŋnie niepatrebných koniaŋ p. starosty Noela narodu nia treba było pradawać apošniuju kaninu.

Ci-ž demakratyčnaja Połšča idzieć horšymi šlachami, jak carski urad?

Ispraŋnik Pružanski kališ niwodnaha kania nia mieŋ.

Nie ūdałosia! Zalesie, Staŋpieckaha paw. U nas daŋniej žyłosia wot sabie — s kuta ū kut i wiečar tut. Ale ciapier stałasja horš.

Jak na biadu niedaloka ad nas prawiali hranicu polska-sawieckuju. Dziela hetaha ū nas duža pašyrajacca spekulacyja.

Našy zalesianie ličać sabie dwaranami. Woš-ža adnamu „dwaraninu“ zachaciełasja pakazać swoj dwaraniski spryt.

Woš probki „demakratyzmu“ i „sprawiadliwašci“. Kali ū abwodzie školy budzie 39 niapolskich dziciej, dyk szkoła maje być polskaja, chacia-by nia było niwodnaha polskaha dziciaci! Kali-ž u abwodzie jošć 25 polskich dziciej, dyk szkoła budzie dwujazyčnaja, chacia-by niapolskich dziciej było 100, 200, 500, 1000 — biez ahraničeŋnia ličby! Dawoli 25 polskich dziciej, kab bielaruskaje školy nia było... Možacie, pany, sabie pradstawić, jakaja heta budzie dašćipnaja „wykrešlnaja heametryja“ školnych akruhoŋ, katoruju sprytnyja inspektary buduć biazsumliŋna puskać u chod. Pany ministry zara z'arhanizujuć dziela hetaha adumysnyja instruktarskija kursy, i pačasnjaje kirauŋnictwa hetyimi kursami tre' było-b addać p. Stanisława Hrabskamu...

Što-ž pradstaŋlajaje dwujazyčnaja szkoła sama pa sabie? Heta szkoła ū dwuch pastaciach, utrakwistyčnaja: ultra-humarystyčnaja i ultra-dramatyčnaja. (Wiasiołašć, wopleski na bielaruskich i ukrainских ławach). Heta — szkoła, u jakoj nawuka abierniecca ū žart, a ū uraźliwaj dziciačaj dušy budzie pasiejana žyciowaja drama. U hetaj škole bielaruskaje dzicia buduć baćyć paniawierku usiaho, što jamu doraha, biespasiarednia blizkaje, stychijnaje: swajej mowy, zwyčajaŋ. Kali možna ūsialak sudzić ab wartašci dwujazyčnych škol u Šwajcaryi i Belhii, kali tam jany mohuć nam zdawacca swajho rodu pedahahičnym dziawatworam, dyk u našych abstawinach heta budzie ūžo nia dziawatwor, a pedahahičnaje strašenstwa. Dyj nia treba adhadywać, što budzie, bo i siahoŋnia my majem polska-bielaruskija školy. Bielaruskamu dziciaci, jakoje nia

Wot-ža ŹziaŹ jon u adnaho susieda kania, jak kaźuć „na pawier“, zawioŹ jaho na hranicu i pradaŹ. Waroćwajućysia damoŹ u niekaha ŹžnoŹ schapiŹ kania, dy daŹo licha—zbludziŹ. ZbludziŹšy krużyŹ, krużyŹ, ubiŹsia Ź niejkuju wiosku i prosić pakazać darohu. Sialanin zirk — aź jaho koŹ; tut našaha „dwaranina“ i nakryli.

P. W.



Hutarki ab haspadarcy.

Jak hadawać husiej.

Huś — heta ptuška, katoraja prynosić u haspadarcy wialikuju karyść. Daje jana: pierje, puch, miasa i tłuśtaść, dziela hetaha huś należyć da „rynka-wych“ ptuśak. U nas na Bielarusi časta widać wialikija stady husiej — ich hadujuć na pradaź. U Litwie husiej jašće bolš. Tam dla ich lohki zbyt u Anhliju. U Polšcy zbyt husiej nia tak dobry, ale usiotaki treba spadziawacca, što i polskija prawadry hramadziastwa nabiaruca bolš praktyki Ź kirawaŹni narodam i jaho patrebami i z časam, choć kulhajućy, naładziać siaki-taki handal z zahranicaj — i tahdy dziela wywazu huś budzie paplatnaja ptuška.

Dyk wot, chto choća zawieści Ź siabie husiej, chaj spaćatku pahladzić, **ci maje dzie hadawać**, bo treba wiedać, što kali pa bližaści niama raki abo wialikaha stawu, a tolki jakajaś maleńkaja sadźaŹka sa šmiardziućaj wadoju — to tam napeŹna hadoŹla hu-

siej nia Źdasca. Huś patrabuje dwuch rećaŹ: 1) pašy h. znaćyć trawy i 2) biahućaj wady. Stajaćaj wady huś nia pieranosić. Kali maješ hetyja dźwie rećy — zawadzi husiej, nia maješ — lepš nie paćynać, bo tolki nabiareššia kłopat u trudoŹ, a karyści budzie mała. Bo da husiej treba pastuška, kali jošć swoj pastušok, heta jašće paŹbiady, ale kali treba najmać, heta Źžo cełaja biada — tahdy husi sami siabie ledź-ledź aplaciać. Dziela hetaha radzicca hadawać šmat husiej, bo adzin budzie zachod, a karyść kudy bolšaja. Dyk wot heta buduć paćatkowyja prawyly dla hadoŹli husiej.

Huś, taksama jak i kuryca, dobra, kali paćynaje niaścisia zahadzia jašće zimoju. Tahdy husianiaty buduć rannija i da miesiaca lipnia, najhoršaha dla husieniat, Źžo uzmacujucca. Kab rana paćali niaścisia, husiam treba dać, 1) cioply chleŹ i 2) dobruju ježu, Kali buduć stajać u chałodnym chlawie — mohuć pieramierznuć i dobra niaścisia nia buduć. Aproć taho huś, jak palawaja ptuška, nadta **nia lubić zaduchi**; chleŹ pawinien być čysty, časta mieciany, wietrany i pasypany suchim piaskom. Husiej nia možna dziaržać zaŹsiody Ź chlawie, nawat zimoju, ale treba wypuskać ich u lepšuju pahodu, kali niama miacielicy abo nadta siardzitych marozaŹ, niachaj chodziać pa dwaryšcy abo humnišcy, treba tolki staracca, kab nanać jany mieli ciopłaje miejsca.

Ad Kalad husiej treba karmić lepš, asabliwa husakoŹ, asypka kab była lepšaja; ad Hramnic dla husaka Źžo nia treba škadawać i aŹsa, ale dawać jamu u wolu. Huski aŹsa nie patrabujuć, a nawat jak duža sytyja, to słaba niasucca. UspomniŹ ja ab piasku.

maje paniaćcia ab polšćynie, dajuć u ruki polski lamantar. NawučaŹnie adbywajeccca Ź polskaj mowie, a bielaruskija hadziny — heta himnastyka, rysawaŹnie, ruchomyia hulni i h. p. Dziela paważnych dwujazyčnych sprob patrebny idealnyja nastauŹniki, idealnyja administratory i spakojnaje suźyćcio hramadziastwaŹ. Usiaho hetaha Ź sučasnych abstawinach niama nawat u najmienšaj miery, i dziela hetaha suźyćcio Ź polska-bielaruskaj škole padobna da družby woŹka Ź awiećaj skury z jahniatkam, źjaŹlajeccca paprostu haniebnaj prawakacyjaj. (P. Korfanty: Hetaje jahniatka — chto heta?) A heny woŹk u awiećaj skury — to pan!..

Wy pazywajeciesia na tradycyi swajej kultury na našych ziemiach i na swaju cywilizacyjnaju misiju. Wielmi heta piekna, ale waša šlachockaja tradycija dla nas źjaŹlajeccca tradycijaj wyzysku, hwaŹtu i krywawaje pracy. Imienna na hetaj krywawaj pracy našych dziadoŹ i pradziadaŹ wyrasła waša tradycija i wyrasła waša wialikaja literatura, — literatura, jakaja Ź časoch niawoli była pażywaj dla duš wašych, Ale papytajeciesia takźa panowie, što waša wialikaja literatura i waša wialikaja kultura dała **nam?** Nadta nia šmat, bo što-ź? Šlachcicu nikoli nia jšło, zdajeccca, ab niejkuju cywilizacyjnaju misiju. Jon sabie wialikaj misii nia braŹ, jon wyšej za misiju staŹlaŹ poŹnuju misu, dyj mieŹ, šlachcic, hetuju poŹnuju misu z našaje pracy i z našych niaprajdzimych baroŹ i lasoŹ. Ale što polski šlachcic, prybłuda, ci społšćany tutejšy mieŹ u praciahu niekalkich wiakoŹ poŹnuju misu z pracy bielaruskaha ci ŹkraiŹnskaha muźyka, dyk z hetaha, maje pany, dla Polšcy jšće zusim nie wyni-

kaje nejki tytuł Źłasnaści ani na našu ziamlu, ani na našyja dušy, — zapamiatajcie hetaje! Usie wašy naskoki na nas kštałtam siahoŹniašnich jazykywych zakonaprajektaŹ **my z abureŹniem adkidajem!**

Bielaruski narod zbudziŹsia z wiekawoha snu, da Źsiaho pilna i krytyčna pryhladajeccca i wiedaje, čaho choća! Chto maje wušy, kab słućhać, — niachaj pryŹniknie da ziarni — i paćuje hołas pracujućaha na joj narodu. „Nijakimi krucielskimi Źstawami wy mianie nie abdurycie!“ — kaźa jon: „ja wieryŹ u kanstytucyju, ale hwaŹty i ździeki wybili mnie jaje z haławy. I ciapier, — kaźa — wiedaju, što rabić: **wykinuć won usiu barbarskaju palicyju, administracyju, dy razem z imi asadnikaŹ i abšarnikaŹ, — i stwaryć swoj Źłasny rabotnicka-sialanski Źrad, Źłasnuju administracyju, školy i wojska, adbudawać niepaćdzielnuju i niezaleźnuju Bielaruś, (wopleski na bielaruskich ławach; wialiki šum), u jakoj sami sialanie buduć haspadarami swajej ziarni!“...**

Wysoki Sojmieł Kali-ź našyja — bielaruskija i ukrainskija imknieŹni da Źłasnaje dziaržaŹnaści wy pryjmajecie z abureŹniem, dyk darma tolki psuicio sabie hetym nerwy, bo ništo nia moźa zapynić hetyja imknieŹni! Palicejskija sposaby ničoaha wam nie pamohuć; čym balej budziecie pisać ustawaŹ, padobnych da siahoŹniašniaha, čym balej budziecie nas uciskać i pierasłedywać, **tym bolš wyraznym i jarkim budzie našaje imknieŹnie da poŹnaje niepaćdzielnaści i niezaleźnaści!** (Wopleski na bielaruskich ławach; šum na prawicy).



Piasok maje nia tolki karyść dla čystaty, ale tak-ža dla noskaści husak — bo tam znojdziecca časam jaki kamienčyk — wapniacok, abo druhaja patrebna reč dla ūtwareńnia jajka.

Husi najlepš hadawać biełyja. U nas časam wi-dać jašče šeryja z doŭhimi šyjami i huzami na dziu-bach, ale hetyja jak tawar nia nadta dobryja, dy ap-roč taho jany sami nie siadziac na jajkach. U Litwie jość husi trochi abšyrniejšyja, z šerymi piatnami na karku — tyja dobryja, moža nawat lepšyja za na-šyja. Najlepšyja buduć tyja, katoryja ūžo majuć pa dwa hady. Małodki nia nadta dobryja, bo dobra nie niasucca i nie siadziac dobra na jajkach. A huś moža doŭha žyć na świecie, kažuć, što żywie da 50 let... Dyk na raspad moža służyć da 10 let, a najlepšaja ad 2 da 8 let.

Husakoŭ treba na 6 husak adnaho. Treba kab i jon mieŭ dwa hady najmieniš i moža służyć da 5 let. Staryja husaki nikudy nia warty.

Huska niasiecca dwa razy ū hod: na wiasnu i na wosień. Jana poznaje swaje jajki i dzieła taho treba dla koźnaj huski rabić addzielnaje hniazdo. Kali ūžo raz tam zniasiecca, to budzie pilnawacca jaho aź da kanca i tam budzie siadzieć. Jajko na hniazdzie tre' pakinuć adno, druhija zabirać i kłaści dzie ū **cha-łodnym** i **suchim** miejscy, z koźnaha hniazda ad-dzielna, paznačyŭšy ich jakim numarkom, kab pašla wiedać u jakoje hniazdo i pad jakuju husku ich kłaści.

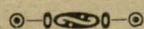
Kali ūžo huska pilnujecca hniazda, heta znak, što choča siadzieć. Tahdy kładuć pad jaje 13-15 jej-nych jajok, pry hetym układajuć ich ščylnieńka adny pry druhich. Siadzić huska na ich ad 26 da 29 dzion.

Praz ceły čas treba husku karmić aŭsom abo jačmieniam, močanym u wadzie. Aproč taho treba dawać joj zausiody čystuju wadu da pićcia. Kali huska zyjdzie z hniazda treba hniazdo ahładzieć, ačyścić, bo huś, jak koźnaja ptuška, wymahaje dahladu. Kali jaje pakinuć biez dahladu ū zaduchu i brudzie — huska moža zhinuć, asabliwa baicca zaduchu — dyk zatym toj chleŭ, dzie siadziac huski, treba zaŭsiody wietryć.

Hniazdo robicca z sałomy. Pa dwuch tydniach treba jajki prahledzić — u ščylinku pad sonca, abo pad świečku: saŭsim świetłyja i saŭsim ciomnyja tre-ba pakidać, bo niama ū ich zarodka, a pakinuć tolki tyja, katoryja ū hary jasnyja a ū nizu kala piaty saŭ-sim ciomnyja.

(Dalej budzie.)

Haspadar.



Z Sojmu.

Biełarusy z „Wyzwaleńnia“ wychodziać. Apoš-njm časam partyju „Wyzwaleńnia“ pakinuli biełarusy Ballin i Šakun. Wystupili jany z hetaj partyi zatym, što ūbačyli, jak jana daloka ad intaresaŭ biełaruska-ha narodu. Hetyja dwa pasły majuć daŭčycca da pa-słoŭ biełaruskich. Dumajuć takža wystupić z „Wyzwo-lenia“ išče dwa biełarusy: Haławač i Šapiel.

Kančatak sojmawych zaniatkaŭ. 18 lipnia soj-mawyja zaniatki kančajucca. Pasły razjaždžajucca na adpačynak. Pieraryŭ patrywaje aź da 15 kastryčnika.



Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Prawy dla Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Biełaruskaja Himnazija atrymała z Kuratoryum pa-wiedamleńnie, što biełaruskija maturysty mohuć atrymać prawa pastupać u polskija uniwersytety, kali zda-duć z usich pradmietaŭ ekzamieny prad uradawaj ka-misijaj. Z polskich pradmietaŭ zdawać treba pa pol-sku, a z inšych pa biełarusku.

Hetaj sprawy išče nie razhladała, ani Pedahahič-naja Rada Himnazii, ani Školnaja Rada.

Ewanhielii pa biełarusku. Padhataŭlajecca da druku pierakład čatyroch Ewanhieljaŭ na biełaru-skuju inowu, зроблены wiadomym biełaruskim dzieja-čom Dziekuć-Malejem.

Z Biełaruskaj Sawieckaj Respubliki.

Ab wokruhach i rajonach. Užo zakončyŭsia administracyjna-haspadarčy padzieł BSSR. Sawieckaja Biełaruś padzielena na 10 wokruhaŭ, a wokruhi pa-dzieleny na 100 rajonaŭ.

Treba zaznačyć, što heta administracyjna-haspadarčy padzieł Biełarusi wyklikaŭ časami na miajscoch niezdawaleńnie, — nia ū sensie pryncypowaha padzie-łu, a ū tym, dzie pawinien być wokruh, a dzie rajon.

Zaraz prezydyumam CWK Biełarusi začwierdža-ny plany administracyjna-haspadarčaha padziełu i he-tyja plany napeŭna kančatkowa buduć začwierdžany na čarhowaj sesii CWK.

Treba wiedać, što padzieł na wokruhi i rajony nie adbyŭsia tak sabie samadumam. Specyjalnyja ka-misii i adpawiednyja orhany pryłažyli ūsie starańni, kab jaknajlepš administracyjna i haspadarča padzielić abšary Biełarusi i ū hetym napramku niamała pryšło-sia papracawać. I komisii i orhany, wiedajučyja spra-waj rajonawańnia, wielmi i wielmi ličylija z daradami miajscoŭ, prymali pad uwahu ūsie zajawy nia tolki sawieckich i partyjnych pracuńnikoŭ pawietú ci wo-łaści, a nawat i sialanstwa. Urešcie, było ūsiebakowa-je wywiedańnie kraju, kab nia dać pry padziele pa-myłki i nia złučyć u administracyjna - haspadarčuju adzinku takich častak, jakija raznarodny pa halinach pramysłowaści i sielska-haspadarčaj wytworčaści i nia wyhadny pa hieohrafičnamu pałažeńniu.

I wokruhi i rajony pabudawany tak, što Sawiec-kaja Biełaruś nie ū addzielnych swaich častkach, a ū cełym budzie adradžacca jak pramysłowa, tak i siel-ska-haspadarča.

Sawieckaja Biełaruś patrabuje wyzwaleńnia deputata Barana. „Saw. Biel.“ nr. 138 piša, što Pre-zydyum Usiebiełaruskaha CWK pastanawiŭ žwiarnucca praz Narodny Kamisaryjat Zamiežnych Spraŭ SSSR da polskaha ūradu z prapazycyjaj wydać sawieckamu ūradu ū abmien na polskich hramadzian byŭšaha de-putata polskaha Sojmu ad biełaruskaha žycharstwa Barana, jaki trymajeccia ciapier u Biełastockaj turmie.

Biełarusaznaŭstwa ū čyhunačnych szkołach. Sawiet pastanawiŭ uwieści z 1924-1925 wuč. hodu ū čyhunačnych szkołach, jakija znachodziacca na teryto-ryi Biełarusi, wykładańnie biełarusaznaŭstwa i bieła-ruskaj mowy pa planach i prahramach, ustanoulenych NKA dla fabryčna-pramysłowych szkoł.

S POLSČY.

Zamojski ũ adstaŭcy. Ministar Spraŭ Zahraničnych Zamojski padaŭsia ũ adstaŭku.

Sprawy prawasłaŭnaje cerkwy ũ Polsčy. Uhadowaja palityka wyšejšych prawasłaŭnych ierarchaŭ, jakija pakorna zhadžajucca na ũsie zahady i wymahaŭni polskaha ũradu, wyklikała ahułnaje abureŭnie siarod prawasłaŭnaha nasialeŭnia Polsčy, blizu wyklučna biełaruskaha i ukrainskaha. Abureŭnie hetaje wyjawilasja ũ prateście, napisanym ukrainskimi pasłami i senatarami. Da pratestu dałučyli swaje padpisy tak-ža biełaruskija pasły i senatary, dyj dwa rasiejcy (pasoł i senator). Pratest zrabiu wializarnaje ũražaŭnie na mitrapalita Dzianisa, na imia jakoha byŭ adrasawany.

Sierabro na nowyja hrošy. Niadaŭna praz Hdansk da Paryža atprawili 10 wahonaŭ sierabra, z jakoha majuć rabić hrošy.

258 miljonaŭ złoty ch puścim z dymam. Manapol tytuniowy maje sabrać 4^{1/2} miljony kilaŭ tytunu na sumu 99 milj. zł., 5^{1/2} miljardaŭ štuk papiarosaŭ na sumu 147 mil. zł. i 75 miljonaŭ cyhar na sumu 11 miljonaŭ zł.; znača razam ludzi prakurać 258 mil. zł.

Uznoŭ bandyty. Z 18 na 19 lipnia siol. h. bandyty napali na m. Wišniewa, Wałožynskaha paw. Bandyty šmat čaho zabraŭšy pašpieli schawacca. Šledztwa ũ hetaj sprawie wiadziecca.

Z USIAHO ŠWIETU.

Londynskaja narada. 16 lipnia u Londynie pačalasja wialikaja mižnarodnaja narada. Na joj jošč delehaty ad Belhii, Fraŭcy, Anhlii, Italii, Japonii i Ameryki. Narada maje na mecie sprawu dabrawolnaj spłaty praz niemcaŭ, nałożanaj na ich pa wajnie, kantrybucyi.

Proby kaścielnaj unii. Hazety pisali, **Rasieja** što ũ Maskwie prabywaŭ niadaŭna pradstaŭnik Papieža i wioŭ s patryarcham Tichanam pierahawory datyčučyja abjednaŭnia kaścioła i cerkwy. Pierahawory nie dawiali da ničoaha.

Z WILNI.

— **Kanfiskata Mildy.** Litoŭskaja moładź wydała knižku pad nazowam „Milda“. Zmiest hetaj knižki stanowiac wučnioŭskija wieršy, apawiadaŭni, rysunki. Miž inšym u hetaj knižcy byŭ uspomnieny dzieŭ, kali palaki wykinuli Litoŭskuju Himnaziju z budynku pry wul. Mickiewiča 38. Za heta-ž knižku i skanfiškawali.

— **Zakryćcie hazety.** Litoŭskaja hazeta „Lietu vos Rytaj“ pa zahadu ũlady zakryta.

— **Sprawa litoŭskich wučniaŭ.** 3. VII siol. h. Apelacyjny Sud razhladaŭ sprawu litoŭskich wučniaŭ, surowa asudžanych u Akružnym Sudzie. Sud Apela-

cyjny prysud žmiahčyŭ pastanaŭlajučy: Žemajcisu, Umbrasu i Tarasawu 4 hady turmy, Kumpu i Timelisu 2 hady i Tamulewiču 1 hod papraŭčaha domu.

— **Wilenskija ceny hurtam.** 100 kilo (6 pud): Źyta 13 zł., jačmieniu 15, aŭsa 15,56, bulby 7,30, sie- na 7,70, sałomy 6,50. Ceny rynkowyja: kilo Źyta 15-16 hr., aŭsa 15-16-18, hračychi 15-19 hr., pšanicy 21 hr., jačmieniu 18, muka pšonnaja 30-45-60 hr., muka Źytnijaja 16-21-30 hr., chleb pytlawany 33 hr., chleb razowy 16-17 hr. Kilo cukru 1.21 (pieršy sort), sol biełaja (pieršy sort) 33 hr., jajko 10-11-14, litr mała- ka 22-27-30. Kilo masła sałonaha 4 zł., niesalonaha 3,35-4,44.

USIAČYNA.

Źarty.

— Nie ćciahaj sabaku za chwest, bo ũkusić, — kryčyć matka na chłapca.

— Jakža jon ukusić, kali ũ chwaście zuboŭ niama.

* * *

— Dziedka, a dziedka, — pytaje ũnučak, — ci dzied maješ zuby.

— Nie, dziciatka, nia maju.

— To patrymaj dziedka maje harechi, a ja zlo- taju na dwor.

PRYKAZKI.

1. Adryhnucca waŭku awiečyja šlozki.
2. Wialiki kusok horła dziareć.

ZAHADKI.

1. Lezu, lezu pa žalezu na miasnuju haru.
2. Ješč biełaje, a pakidaje čornaje.

Razhadki z Nr. 18.

1. Pieč. 2. Jahada.

Naša Pošta.

K. Swajaku: Wierš atrymali. Dziakujem. Drukujem. **Źywomu Niabošcyku:** Za prysłanaje dziakujem. Pakrysie budziem karystać. „Krynica“ Wam pasyła jecca akuratna. Zapytajcisia na swajej poście, kudy jana dziaje našu hazetu? **Kuźnickamu:** Za karespondencyju i adrasy dziakujem. **N. Kaladzie ũ Bielawieży:** 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyła jem. **Ad. Sinkiewiču:** 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyła jem. **Z. Abrazewiču:** 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyła jem.

ČYTAJCIE I PASYRAJCIE „KRYNICU“.